

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego. Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Błbanny P. M.
Niedziela: Franciszka W.
Poniedziałek: Barbary Panny.
Wtorek: Sabby Opata.

Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 48
Zachód " " 3-ej " 52
Długość dnia " godzin 8 " 2
Ubyło " " 8 " 41

Wschód księżycy o godzinie 4 minut 57 w.
Zachód " " 10 " 13 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 6 c. 0 (st 6 c. 6).
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 3°.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z pół

Dodatek poranny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/231, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Samosławy, jutro Szulista. **Zgromadzenia:** Posiedzenie członków zarządu Kasy włocho-zaliczkowej emerytów warszawskich. (Lokal Kasy w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm.—11 przed południem.) — Posiedzenie członków zarządu cmentarza powązkowskiego. (Kancelaria cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.) — Zebranie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Czersk”. (Biuro zarządu Towarzystwa, Elektoralna, 712 w południe.)

Wybory: Wybory 12-tu członków dozoru cmentarnego, t. j. 6 dla cmentarza powązkowskiego i 6 dla brudzińskiego. (Sala portretowa magistratu—2 po południu.) — Składanie kartek wyborczych na członków zarządu warszawskiej gminy staroza-konnych. (Kancelaria zarządu gminy, Grzybowska, 26—6 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy i wystawa szkiców. (Nowy-Swiat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ul. Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum przemysłu i rolnictwa. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa skór, wyrobów skóranych i dekoracyjno-tapicerskich. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa tryptyku p. t. „Modlitwa” Wacława Szymańskiego. (Sala resursy obywatelskiej na Krakowsk.-Przedm.—od 11-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Doroczna wystawa szkiców oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej. (Salon artystów malarzy i rzeźbiarzy, Nowy-Swiat, 27—od 10 rano do 7½ wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Pajace” (z udziałem panny Libji Drog i pp. Suagnes’a, Romana Blanchart’a i Broggi-Mutini’ego) oraz „Wieszczka lalek”; jutro „Straszny dwór”; — Rozmaitości: dziś „Jakub Warka”; jutro „Stadla paryskie” oraz „Dom otwarty”; — Mały: dziś „Zemsta niepope-ra” (z udziałem p. Klementyny Czosnowskiej i Adolfiny Zimajerowej); jutro „Weseli spadkobiercy”. (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 25615 rs. 97kop. (Pozyczki wydawane będą od 9-ej rano do 2-ej po południu wykup i prolongata uskuteczniiane są od 9-ej rano do 3-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

Ministerjum sprawiedliwości w cyrkularzu rozesłanym do prezesów wszystkich instytucji sądowych zażądało dostarczenia dokładnych danych, dotyczących składu sądownictwa liczby, wyznania i kwalifikacji naukowych adwokatów przysięgłych oraz obrońców prywatnych w każdym okręgu sądowym.

Wczoraj w Towarzystwie dobroczynności odbyło się o godz. 5½ po południu posiedzenie wydziału sierot pod prezydencją p. Szymona Krzeczowskiego. Z zapisu s. p. generała Kurnatowskiego przynano dwóm wychowawcom zakładu sierot chłopców po rs. 9, które to kwoty zapisane będą na ich książeczki oszczędnościowe. Jedną z wychowanek zakładu sierot dziewcząt oddano na opiekę matce, która o to prosiła. Zarząd kolei nadwiślańskiej zawiadomił o wyznaczeniu dla braci Piotrowskich, synów oficjalistów pomienionej kolei wsparcia rocznego po rs. 35, a dla Horosza rs. 15; wszyscy trzej pomieszczeni są w zakładzie sierot chłopców. W zakładzie obecnie przebywa wychowawców 150, w szpitalu 2-ch, na kolonji Drowina 30, razem 182, do patronatu uczęszczało w z. m. 217-tu chłopców. W zakładzie sierot dziewcząt na Krakowskim-Przedmieściu było dzieci 71, w przytulku przy ulicy Hożej 35 dziewcząt, a w przytulku na Solcu 17.

W dniu wczorajszym odbyło się losowanie listów zastawnych Towarzystwa kredytowego m. Warszawy serji I, II i III-ej. Z kola wyciągnięto: Listów serji I-ej 1,000 rublowych 42 sztuki na sumę rs. 42,000,

500 rublowych 61 sztuk na sumę rs. 30,500; 250 rublowych 74 sztuki na sumę rs. 18,500, 100 rublowych 101 sztuk na sumę 10,100. Razem sztuk 278 na sumę rs. 101,100. Serji II-ej 1,000 rublowych 64 sztuki na sumę rs. 64,000, 500 rublowych 47 sztuk na sumę rs. 23,500, 250 rublowych 54 sztuki na sumę rs. 13,500, 100 rublowych 67 sztuk na sumę rs. 6,700. Razem sztuk 232 na sumę rs. 107,700. Serji III-ej 1,000 rublowych 117 sztuk na sumę rs. 117,000, 500 rublowych 69 sztuk na sumę rs. 34,500, 250 rublowych 90 sztuk na sumę rs. 22,500, 100 rublowych 133 sztuki na sumę rs. 13,300. Razem 409 sztuk na sumę rs. 187,300. Na posiedzeniu tem uczestniczyli członkowie dyrekcji pp.: Edward Grabowski prezes, Aleksander Makowiecki dyrektor, Edmund Diehl i Alfred Schoupe, zastępcy dyrektorów. Komitet nadzorczy reprezentowali: prezes Jan Tadeusz ks. Lubomirski i członkowie Kajetan Mijakowski, Władysław Wołowski i Aleksander Temler, nadto obecni byli właściciele listów zastawnych.

Dotąd następujące firmy złożyły deklaracje na urzalenie sklepów podczas zabawy „Gwiazdka” wczoraj, w d. 16-ym, 17-ym i 18-ym b. m. w salach Ratuszowych na rzecz ubogich pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostających: pp. Zamboni (cukiernia firmy Lours’a); zakład fotograficzny Mieczkowski; Wanda Siwińska fabryka kwiatów; Grodzki sklep optyczny i zabawki naukowe; Karolina Bretschneider magazyn galanterji; Antonina Juchniewiczowa fabryka kwiatów.

Ulica Żelazna na przestrzeni od Krochmalnej do Chłodnej z powodu reorganizacji plantu tramwajowego została dla przejazdu zamknięta.

Wczoraj zmarł s. p. Ignacy Gierłowski, niedgdyś nacelnik wydziału pocztowego warszawskiego, emeryt.

Bawił wczoraj w Warszawie bibliotekarz dworu stambulskiego, autor dzieł naukowych, dr. Stumm, niemiec, dążący z Konstantynopola przez Odesę do Wiednia w celach naukowych.

Z teatru i muzyki.

(Al. Pol.) Kwarteciści nasi godnie uczcili wczoraj pamięć zgasłego niedawno znakomitego kompozytora, Piotra Czajkowskiego, poświęcając ostatni w tym sezonie wieczór muzyki pokojowej, jego wyłącznie dziełom.

W skład programy weszły: trio fortepianowe, A. mol, op. 50, napisane na śmierć Mikołaja Rubinsteinja *Ala memoire d'un grand artiste*, *Adagio* z kwartetu smyczkowego Esmol, skomponowane na śmierć Lauba, sektet *Souvenir de Florence*, D. mol. op. 70, oraz nad program: śliczne *Andante* z kwartetu D. dur.

Wybór więc był trafny, ile że indywidualność artystyczna Czajkowskiego i charakterystyczne znamiona jego twórczości odzwierciedlają się w tych dziełach bardziej dosadnie, aniżeli w którychkolwiek innych.

Nigdzie może nie występują tak wyraziście dodatkowe cechy wielkiego talentu Czajkowskiego: namiętność fraz melodyjnych, energia rytmiki charakterystycznej, nieporównane krasomówstwo muzyczne, głębokie uczucie, bogata fantazja, oryginalność harmonji i mistrzostwo opracowania tematycznego; nigdzie też, jak w tych dziełach, nie objawiają się i strony ujemne: chaotyczność formy, nierówność na-tchnienia i ekscentryczność wielu pomysłów muzycznych.

Ztąd też kto zna te dzieła, może powiedzieć, że zna Czajkowskiego; że zaś na szali jego talentu znakomicie przeważają strony dodatnie, dziełami temi interesować, a nawet zachwycać się musi, choćby tylko ze względu na samą oryginalność rytmiki i egzotyzm melodji, urobionych na znamiennych cechach muzyki słowiańskiej wogóle, ruskiej zaś w szczególności.

Wszystkie dzieła wczoraj wykonane niejednokrotnie już znajdowały się na programach wieczorów kameralnych i w swoim czasie dokładną znajdowały

ocenę w sprawozdaniach stałego krytyka Kurjera Warszawskiego.

To nas uwalnia od bardziej szczegółowej analizy dzieł wyżej wymienionych.

Sądząc z ilości oraz jakości okłasków, słuchaczom wczorajszym, tymrazem licznie zgromadzonym, najwięcej do smaku przypadły: warjacje z tria, *Adagio* z kwartetu, odtwarzające z plastycznością zdumie-wającą ponurą scenę egzekwji. Zwłaszcza ustęp: *piangendo* (solo skrzypcowe) pełne głębokiej boleści i smutku, wielkie wywarło wrażenie. Silnie też oklaskiwano i prześliczne *Adagio* z sektetu, opracowane w guscie serenady, intonowanej przez pierwsze skrzypce i pierwszą wiolonczelę, podczas gdy pozostałe instrumenty akompanjamentem *pizzicato* wybornie naśladowują charakterystyczne dźwięki mandolin.

W wykonaniu przyjęli udział: pp. Barcewicz, Stiller, Noskowski, Jakowski, Cink, Skarzyński; partję fortepianową w trio prowadził Michałowski.

= Nagrody.

Komitet Muzeum przemysłu i rolnictwa przyznał następujące nagrody uczestnikom obecnej wystawy wyrobów skóranych oraz dekoracyjno-tapicerskich.

I. Dyplomy uznania:

1. K. A. Millerowi z Petersburga — za doskonale kroje sakowe.
2. Braciom Krauze w Warszawie — za doskonale saki cięte.

II. Medale złote:

1. Braciom Jeromin w Warszawie — za doskonale skóry końskie, t. zw. hamburskie.
2. T. Wódarskiemu w Warszawie — za doskonale wyroby siodlarskie.
3. J. Soleckiemu w Warszawie — za dokładnie uszyte i wykonane pasy maszynowe ze skór krajowych i zagranicznych, oraz za surowiec.
4. F. Zakrzewskiemu w Warszawie — za zupełnie dobre siodła.
5. J. Franaszkowi w Warszawie — za zupełnie dobre i gustowne obicia, naśladowujące skóry wytłaczane, brokatele i inne tkaniny.

III. Medale srebrne wielkie:

1. A. Fröhlichowi w Radomiu — za bardzo dobre saki faledrowe i skóry podeszwiane.
2. Błońskiemu i Hornowi w Warszawie — za wyrób saków ciętych bez zarzutu.
3. Sukcesorom Em. Brinckenhoffa w Warszawie — za zupełnie dobry lakier na skórach.
4. J. Wegnerowi w Warszawie — za dobre szycie i wykończenie pasów ze skór zagranicznych (angielskich).
5. A. Chowanczakowi w Warszawie — za bardzo dobre i starannie wykonane wyroby kuśnierskie i za racjonalną wyprawę kuśnierskich skór baranich.
6. R. Krawczyńskiemu w Żytomierzu — za doskonałe rekawiczki i dobre wyroby białoskórnicze.
7. W. Malinowskiemu w Warszawie — za wyrób rekawiczek bez zarzutu.
8. F. Pugetowi w Warszawie — za oprawę książek gustowną i bez zarzutu.
9. G. Majbaumowi w Warszawie — za dokładną oprawę książek handlowych.

IV. Potwierdzenie wielkiego medalu srebrnego:

1. Braciom Kobylańskim w Warszawie — za dokładny i staranny wyrób nożów garbarskich.

V. Medale srebrne:

1. J. Hauptmanowi w Warszawie — za dobre skóry końskie, zwane hamburskimi.
2. W. Szwedemu w Warszawie — za bardzo dobry klej.
3. J. Güntherowi w Chelmie — za bardzo dobry pomysł juków wojskowych.
4. R. Sierpińskiemu w Warszawie — za bardzo dobre lęki do siodeł.
5. M. L. Czubkowskiemu w Krasnymstawie — za bardzo dobre buty lakierowane i ciżmy.
6. J. Hoffmanowi w Krasnymstawie — za dokładnie wykonane buty lakierowane.

7. St. Młyńczykowi w Warszawie — za bardzo dobre obuwie wszelkiego rodzaju.

8. M. Stankiewiczowi w Warszawie — za wyroby bambusowe w stylu japońskim.

9. Ch. S. Rothbardowi w Warszawie — za dokładnie wykonane okucia i zamki do portmonetek i woreczków.

VI. Potwierdzenie medułu srebrnego:

1. W. Jurczykowskiemu w Warszawie — za dobry wyrób rękawiczek.

VII. Medale brązowe:

1. A. Chwiałkowskiemu w Warszawie — za dobre obuwie męskie.

2. Wł. Rekwartowi w Warszawie — za dobrze i dokładnie wykonane wyroby kamaznicze.

3. Ed. Użyńskiemu w Warszawie — za dobre wyroby kamaznicze.

4. T. Karschowi w Radomiu — za dobre skóry juchtowe i podeszwiane.

5. K. Klejnertowi w Warszawie — za dobre szycie pasów.

6. J. Lankajtesowi w Targówku — za dobry klej.

7. S. Kozakiewiczowi w Warszawie — za staranny wyrób obuwia damskiego galanteryjnego oraz za dobry wyrób obcasów drewnianych.

8. Bitschanowi i Krassowskiemu w Warszawie — za dobry wosk.

9. P. Sorokinowi z Saratowa — za dobre gremplowane skóry kozie.

10. L. Szczepańskiemu w Warszawie — za dobre i staranne wypychanie ptaków i zwierząt.

VIII. Potwierdzenie medalu brązowego.

1. J. Antosiewiczowi w Warszawie — za lakier do skór i paski do brytew.

2. K. Wojewódzkiej w Warszawie — za wyroby szmuklerskie i galanteryjne.

IX. Listy pochwalne.

1. T. Centnerszwerowi w Warszawie — za męskie i damskie obuwie i udoskonalenie się w wyrobach.

2. H. Tokarzewskiej w Warszawie — za malowane przez uczennice szkoły ekrany i parawany.

3. R. Grossowej w Warszawie — za staranne malowanie na materji.

4. S. Adlerowi w Żakowicach pod Radomiem — za wyrób skór podeszwianych.

5. Sukcesorom J. Zujewa z Jelni gub. smoleńskiej — za dobre saki faledrowe.

6. A. Szwardinowi w Twerze — za ładne saki pod lakier.

7. A. Bindernagłowi w Warszawie — za degraś.

8. J. Hufnagłowi i S-ce w Warszawie — za okucia i zamki do portmonetek i woreczków.

9. A. B. Gluchowskiemu w Charkowie — za obuwie męskie i damskie.

10. L. Szczepańskiemu w Warszawie — za odpowiadające swemu celowi podeszwy higieniczne.

11. I. Malickiemu w Warszawie — za ramy i ramki do obrazów i fotografii.

12. J. Przewóskiej w Warszawie — za galanterję skózaną.

X. Podziękowanie od komitetu Muzeum.

1. Gabinetowi zoologicznemu we Frascati — za laskawie użyte piękne okazy wypchanych zwierząt i ptaków.

2. Towarzystwu akcyjnemu Temler i Szwede w Warszawie — za przedstawione po za konkursem wspaniałe wyroby garbarskie.

3. Muzeum rzemiosł w Warszawie — za przedstawione piękne modele i wzory starodawnych wyrobów introligatorskich, nowożytnych zagranicznych, za okazy skóry artystycznie wytłoczonej oraz za przedstawienie ciekawych albumów, czasopism specjalnych zagranicznych, dotyczących się przemysłu skórzanego.

4. B. Michalskiemu w Warszawie — za przedstawione po za konkursem piękne wyroby rękawicznice.

5. L. Miernickiemu w Warszawie — za przedstawione po za konkursem bardzo staranne i gustownie wykonane wzory reklam tłoczonych na imitacjach skóry.

6. Szkole rzemiosł gminy starozakonnych w Warszawie — za przedstawione po za konkursem wyroby rymarsko-siodlarskie i szewskie uczniów szkoły, świadczące o racjonalnym i pożytecznym jej kierunku.

7. G. Neidlingerowi w Warszawie — za przedstawione po za konkursem maszyny oryginalne Singera do szycia rozmaitych wyrobów skórzanych.

8. Edmundowi Chrzanowskiemu w Warszawie — za przedstawione po za konkursem siła skórzane do sortowania rozmaitych gatunków grochu i łubinu, w zupełności odpowiadające celowi, oraz za torby ze skóry i drucianej siatki do paszy dla koni, nadzwyczaj praktyczne i pożyteczne.

Wszystkie reklamacje, dotyczące nagród, kancelaria Muzeum przyjmować będzie od wystawców do

d. 4-go b. m. włącznie, tj. do poniedziałku, do godz. 6-ej wieczorem.

— Wieczór dobroczynny.

Grono osób pobjeć woli zakrzętało się około „wieczoru humorystycznego” na cel dobroczynny.

Inicjatorzy starają się, aby treść wieczoru ściśle odpowiadała jego nazwie, nadto by dobór wykonawców, uproszony z rozmaitych sfer artystycznych, nie nie pozostawiał do życzenia.

Część muzyczna wieczoru ułoży dyrektor Zygmunt Noskowski, deklamacyjną zajmie się Mieczysław Frenkiel, gospodarską zaś p. F. Reinstein.

Blizsze szczegóły, jak miejsce, termin i t.p. wkrótce będą ogłoszone.

— Kradzieże.

Z mieszkania Ludwika Konarzewskiego pod № 25-ym przy ul. Ogrodowej skradziono garderobę i różne klejnoty na sumę kilkuset rubli. — Z piwnicy Edwarda Świeckiego pod № 10-ym przy ul. Ordynackiej, otworzonej za pomocą wyłamania zamków, skradziono wino i różne zapasy spożywcze. — Antoniemu Bruchnickiemu, mieszkańcowi Piaseczna, podczas chwilowego zostawienia pary koni z wozem przed karczmą około godz. 2-iej w nocy, skradziono oba konie wartości 380 rs. — Przybyłe z Kutna do Warszawy: Józefa Olejniczakowa i Bronisława Boruszyńska, powierzyły na dworcu kolei wiedeńskiej swoje bagaże jakiemuś człowiekowi, w mniemaniu, iż to tragarz, który miał zanieść rzeczy do dorożki; okazało się, iż to był złodziej, który z łupem umknął bezkarnie. — Pod № 14-ym przy ul. Piwnej w mieszkaniu Karola Kluskiego został przytrzymany na uczynku kradzieży Czesław Karwa. — Zamieszkała pod № 29-ym przy ul. Nowogrodzkiej Marianna Koza, w przejściu przez targ za Żelazną Bramą, poczuła, iż jej ktoś plądruje w kieszeni; złodziej, Idel Rosenberg, został wraz z wyciągniętą portmonetką przytrzymany i odprowadzony do kancelarii cyrkulowej.

— Wykrycie złodziei.

W nocy z d. 17-go na 18-ty z m. niewiadomi złoczyńcy, korzystając z chwilowej nieobecności strażnika policyjnego na posterunku, przy zbiegu ul. Twardej i Śliskiej, odbili zamek i trzy kłódki od drzwi sklepu Jankla Rosena przy ul. Twardej pod № 40-ym, i ukradli towar wartości przeszło 450 rs., składający się z papierosów, kart do gry, nici i t. p.

Sledztwo wykryło obecnie, iż kradzież z włamaniem popełnił Jan Balcerzak, Franciszek Rogalski, Antoni Bojarski i Franciszek Pollet.

Przy poszukiwaniu tych osobistości, które w dzień ukrywały się w niezabudowanej miejscowości, zwanej w żargonie złodziejskim „Nędza”, wykryto w szynku Oliwiera wiele rzeczy drogocennych, pochodzących z kradzieży.

Dwóch z bandy przyłapano, mianowicie Jana Balcerzaka i Franciszka Rogalskiego.

Aresztowani, przy sledztwie do kradzieży spełnionej w sklepie Rosena, przyznali się, wskazując jako współuczestników dwóch zbiegłych.

Towar skradziony spieniężali za bezcen.

— Ujęcie szajki.

D. 26-go listopada, przy przewożeniu rzeczy ze stacji kolei nadwiślańskiej na ul. Jasną, skradziono z wozu walizkę z ubraniami, wartości 400 rs.

Sledztwo wykazało, iż winnym kradzieży jest niejaki Majer Kisznaider, zamieszkały poprzednio przy ul. Gęsiej pod № 4-ym, i że skradzione ubranie szybko odprzedane kilku osobom.

Oczek łupu w różnych miejscach wykryto, jednakże Majer Kisznaider zdołał się ukryć i, gdzie obecnie przebywa, niewiadomo.

D. 28-go jednak udało się policji wykryć szajkę, złożoną z 6-ciu osób, która zajmowała się ukrywaniem i kupowaniem rzeczy kradzionych.

Wszyscy zostali oddani pod sąd.

— Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym pod № 38-ym przy ul. Hożej zachorowała nagle Julia G., licząca 22 lata wieku.

Wzywany lekarz, dr. Rogeński, stwierdził otrucie opium. Otruta przyznała się, iż z powodu zawodu w miłości, chciała w ten sposób pozabawić się życia.

Szybka i energiczna pomoc zapobiegła niebezpieczeństwu. Żona właściciela sklepu z wiktuałami na przedmieściu Wola, Józefa Starczyńska, poprzecinała sobie nożyczkami żyły u rąk.

Zanim to spostrzeżono, nastąpił znaczny upływ krwi, skutkiem czego życie desperatki grozi poważne niebezpieczeństwo.

Starczyńska działała pod wpływem obłędu, wywołanego gozaczka pokarmową.

— Zwłoki.

W ustępie domu pod № 21-ym przy ul. Wolność znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci męskiej.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 3-go grudnia, o godz. 3-iej po południu, w lokalu ochronki katolickiej w Łodzi odbędzie się posiedzenie miesięcznej opiekuńczej tej ochrony.

— D. 4-go grudnia, w izbie skarbowej łomżyńskiej, odbędzie się licytacja na stawę w ciągu r. 1894/5 drzewa 70 sążni 29 1/2 polan i świec łojowych 4 pudy 27 1/2 funtów dla straży pogranicznej w powiecie ostrowskim od rs. 325 kop. 9 1/2; wadium wymagane jest w stosunku jednej trzeciej części zadeklarowanej wartości dostawy.

— D. 4-go grudnia, w izbie skarbowej łomżyńskiej, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu r. 1894/5 drzewa 695 sążni 61 1/2 polan i świec łojowych 75 pudów dla straży pogranicznej w powiecie augustowskim od rs. 3533 kop. 43; wadium wymagane jest w stosunku jednej trzeciej części wartości dostawy.

— D. 4-go grudnia, w izbie skarbowej łomżyńskiej, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu r. 1894/5 drzewa 56 sążni 105 1/2 polan i świec łojowych 6 pudów 22 1/2 funtów dla straży pogranicznej w powiecie suwalskim od rs. 287 kop. 62 1/2; wadium wymagane jest w stosunku jednej trzeciej części wartości dostawy.

Nekrologja.



S. P. Zofja z Pawickich SOBOLEWSKA,

wdowa po doktorze,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 29-go listopada 1893 r., przeżywszy lat 67. W głębokim smutku pogrzebi: córka, synowie, synowa, zięć i wnuki zapraszają znajomych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 2-go grudnia, o godzinie 10-iej i pół zrana, w górnym kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—5277

W dniu 2-im grudnia r. b. to jest w sobotę, w kościele powązkowskim, o godzinie 10 i pół zrana, odprowadzone będzie żałobne nabożeństwo za duszę



S. P. Stanisława Waligórskiego,

b. inżyniera powiatu bendzińskiego,

po którym nastąpił przeprowadzenie zwłok z tegoż kościoła do grobu rodzinnego. Na te smutne obrzędy pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —5311

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 29-go listopada.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Jak poważnie zapatrują się wpływowe sfery na zadanie nowego teatru Rajmunda i w ogóle teatrów, może poświadczyć przemowa namiestnika, hr. Kiellmannsega, przy bankiecie, który urządzono po pierwszym platanem przedstawieniu. Powiedział on: „Niechaj teatr ten oddziaływa przeciw zdziwieniu obyczajów, które się coraz więcej rozpościera, przez okazywanie prawdy w szacie piękności. Słowa te wywarły entuzjazm, gdyż dzięki zachowanie się skrajnych agitatorów w radzie miejskiej, w sejmie, na zebraniach, zniechęca spokojnych ludzi, obrzydza im życie publiczne i towarzyskie.

Dyrektor zaś teatru określił jego zadanie następująco: „Na rozlicznych, nadobnych drogach mamy zdążać do naszego celu; dom Rajmunda nie będzie bawić się w teorie; lecz musi być domem przyjemnym, wesołym, śpiewać i rozbrzmiewać, grać „dobrą komedję”. Potrzebuje do tego życzliwości widzów i krytyki, ale i gorliwości artystów.”

Bankiet odznaczał się tem, że uczestniczyło w nim wiele pań ze sfery wyższego mieszczaństwa obok artystek, żywiły, które nie często na gruncie towarzyskim się spotykają.

Aukcja dzieł wydobytych od artystów na cele dobroczynne rozpoczęła się pomyślnie. Małe obrazki Zygmunta Ajdukiewicza i Horowitza uzyskały ceny 315 i 515 złr.

Dziesięć klub postanowił jeszcze więcej, niż dotąd, umyć ręce w sprawie zakładów wyścigowych, obmyślać środki przeciw praktykom i sztuczkom rozmaitym, oraz przeciw niesłowności. W tym celu ma być urządzony salon, czy pawilon osobny dla zakładów, w którym buchmacherzy i sportmeni interesy omawiać i załatwiać będą. Tak, jak na giełdach, będzie tam umieszczona czarna tablica, na której ogłaszane będą nazwiska dłużników, którzy przegranych nie płać. Jak długo należyćność nie będzie zaspokojona, nazwisko będzie świeciło na tablicy, a właścicielowi będzie wstęp na giełdę układową wzbroniony. Dla kobiet będą te podwoje otwarte.

Przeciw ojcu Kneippowi z Woerishofen powstała nowa falanga nieprzyjaciół, ale wierzących. Idzie nie o jego metody lecznicze, ale o to, że w listach i okólnikach jego do pacjentów bywają dołączane ogłoszenia, reklamy wskazujące, iż ziół itp., przez ks. Kneippa zalecanych, dostarcza pewna apteka w Czechach. Więc cała falanga aptekarzy w Austrii wiecuje i protestuje przeciw takiej protekcji i takiemu monopolowi i domaga się, aby najwyższa rada zdrowia zabroniła — o ile zabronić może — faworyzowania jednego na szkodę wszystkich. Wojna ta jest kolosalną reklamą dla księdza Kneippa, gdyż okazuje, że jego polecenia mają wielkie znaczenie i we względzie handlowym.

Najbogatszym arcyksięciem jest Fryderyk, jako spadkobierca przyszedł po arcyksięciu Albrechcie, ma on wszelako coś już osiem... córek. Otóż małżonka jego, Izabella, odziedziczyła była w r. 1880-ym po dziadku, księciu de Ligne, dobra Taborów w Galicji. Zapłacono podatek spadkowy, a w kilka lat potem fiskus nałożył ponownie dodatek około 3,000 złr., gdyż pomyłono się. Arcyksiężna odmówiła zapłaty i przeprowadziła proces przez wszystkie instancje. W tych dniach trybunał najwyższy ostatecznie opłatę zniósł, z powodu przedawnienia.

Towarzystwo inżynierów i architektów uchwaliło zbudo-

wał swoim kosztem żaglowiec powietrzny Wellnera. Tymczasem wystąpił Martin, prof. uniw. w Klausenburgu na Węgrzech, z zastrzeżeniem pierwszeństwa wynalazku. Próbował on już od wielu lat podobnego przyrządu, naruszył przytem nogę, odzyskał nieco wzrok i znalazł miejsce w domu zaopatrzenia, gdzie opowiada swoje imprezy starszemu kom.

Stolarz Mader, 69-letni, który sobie był wbił pięć gwóźdźi do czaszki, a potem poszedł do szpitala, jakgdyby nigdy nie, wyzdrowiał. Dostał tylko katarakty, operowano go trzy razy, odzyskał nieco wzrok i znalazł miejsce w domu zaopatrzenia, gdzie opowiada swoje imprezy starszemu kom.

Otwarto już tory ślizgawkowe — na trawie. Murawa, tak zw. stawów, polewana wodą, nabiera powierzchni zamrzniętej, gładkiej, ale o naturalnej szybie lodowej nie ma tu jeszcze mowy.

Rzym, 27-go listopada.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Wczoraj Ojciec św. w prywatnej swej kaplicy odprawił nabożeństwo w przytomności wielu osób, a w tej liczbie kilku prałatów zagranicznych. Po mszy św. dawał im zbiorowe posłuchanie. Papież posyła księdza Ferrate, nuncjusza apostolskiego w Paryżu, jako przedstawiciela swojego na inaugurację kościoła katedralnego w Marsylii, która się odbędzie d. 30-go listopada. Pierwszy kamień tego kościoła położony był w r. 1855-ym w przytomności Napoleona III-go.

Niebawem ogłoszona będzie w dziennikach nowa encyklika Ojca świętego o studiach biblijnych, jedna z najdawniejszych i najważniejszych papięcych Papieża encyklik, która rozestana już została biskupom świata katolickiego.

Wszystkie pielgrzymki, które przybyć miały do Rzymu w grudniu i styczniu, odłożone zostały do lutego, to jest do zamknięcia roku jubileuszowego Papieża. Ojciec św. wielce się ucieszył z wyzdrowienia sławnego chrześcijańskiego archeologa i historyografa katakumb, Jana Chrzeciela De Rossi, który przeszłego lata i jesieni śmiertelnie był chory w Albano. Ojciec św. kazał mu oznajmić, iż czeka go, skoro będzie mógł wyjeżdżać.

Natomiast zdrowie księżnej Ludmily z Hołyńskich Falconieri-Carpegna nie polepsza się. Nie odstępuje jej córka, hrabina Vinci, i wnuczka mężowska a córka księcia Gwidona Falconieri-Carpegna, wydana za p. Aleksandra Mańkowskiego.

Oryginalny poseł Imbriani-Poerio, republikanin, znany ze swego dowcipu, gwałtowności i milionowego majątku, który, jak sam zapewnia, jest źródłem jego niezawisłości, i — dodajmy — lekceważenia wszystkich i wszystkiego — ogłasza w kilku dziennikach tutejszych sprostowanie niedoładnie powtórzonych swych wykrzykników na onegdajszym posiedzeniu przeciwko Giolittiemu. Przyznać należy, iż delikatnością i przyzwoitym tonem nie grzeszą... Powiadano wczoraj w salach prezydencji w Monte Citorio, że Giolitti wyzwał na pojedynek posłów: Imbrianiego i Cavallotiego, ale do tej godziny wiadomość ta nie potwierdziła się.

W teatrze Costanzi „Cavalleria rusticana”, przedstawiona wczoraj razem ze skróconym baletem „Mesalina”, o gromne miała powodzenie. Pani Gilboni ślicznym głosem swoim i wyrazistością a namiętnością gry oczarowała wszystkich w roli Santuzzy.

I znowu pojawiły się telegramy alarmujące o starym Kossucie; możemy zapewnić, iż po kilku dniach spoczynku w łóżku, skutkiem zapalenia oskrzeli, 91-letni Kossuth przechadza się po pokojach i odpoczywa na wygodnym krześle.

Księżna Elżbieta genueńska, o której zdrowiu obiegają niepokojące pogłoski, powróciła z wilejatury w Strezji, zupełnie zdrowa. Powrót matki królowej był hasłem do powrotu arystokracji z willi.

D.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petrowsk 1-go grudnia. (Tel. Aj. półn.) — Wczoraj wysłany ztąd został do Moskwy pierwszy pociąg z 28 wagonami, naładowanymi bawełną, przyjeżdżającą na kokandzką stację miejskiej kolei władysławskiej. Bawełna przybędzie do Moskwy o dwa miesiące prędzej, aniżeli pierwotnie oznaczono. Świeżo otwarte bezpośrednie połączenie przez Petrowsk ma w handlu znaczenie doniosłe, bowiem skraca przesyłkę towarów o cały rok, a w dodatku komunikacja nie ulega przerwie i zmniejsza ilość przeładunków.

ODWOŁANIE BANICJI.

Berlin 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Dzisiejsze posiedzenie parlamentu niemieckiego było bardzo ożywione. Hr. Hompesch, wnioskodawca projektu odwołania banicji jezuitów, uzasadniał go w dłuższym przemówieniu. Upominał on rząd, aby rozważył, czy roztropnem i mądrym jest utrzymać w mocy prawo, które obraża przekonania religijne

milionów ludności niemieckiej. Stronnictwo jego nie chce, aby sztandar socjalistyczny powiewał z dachów, chce ono socjalistom przeciwstawić antysocjalistów. Po przemówieniu konserwatysty Mannteuffla, tudzież innych mówców narodowo-liberalnych i wolnokonserwatystów przeciw oświadczeniu się: członek centrum Lieber, dalej wolnomyślni Richter i Rickert, a wreszcie socjaliści za wnioskiem hr. Hompescha. Poseł bawarski Sigl przemawiał w sposób bardzo drastyczny za wnioskiem, jak również książę Radziwiłł. Widoki wniosku są dotąd wcale pomyślne.

Berlin 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — W czasie rozpraw nad wnioskiem w sprawie Jezuitów Lieber ze stronnictwa centrum odpiął zarzut, jakoby Kurja rzymska prowadziła politykę, nieprzyjazną narodowym interesom Niemiec. Jeszcze w tych dniach Rampolla oświadczył, że kurja unika umyślnie wszelkiego mieszania się do organizacji politycznych tak trójprzymierza, jak i państw sprzymierzonych przeciw trójprzymierzu. Ale gdy nawet kurja inaczej postępowała, nie miałoby to nie wspólnego z zakonem Jezuitów. Gdyby kurja chciała prowadzić politykę przyjazną Rosji i Francji, to przecież ka. tolikom niemieckim nie przeszkadzałoby to w wykonywaniu obowiązków politycznych wobec kraju, rzeszy i narodu (oklaski). Katolicy niemieccy zachowują stanowisko, które zajęli w czasie tworzenia cesarstwa: wierni cesarzowi i cesarstwu, w zupełnym oddaniu się ojczyźnie. Nigdy parlament nie dożyje dnia wspanialszego, jak znosząc ustawę przeciw jezuitom! (oklaski w centrum, śmiech na lewicy). (Aj. półn.)

Berlin 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — W pierwszym czytaniu wniosku, domagającego się zniesienia banicji zakonu jezuitów, w głosowaniu imiennem na 309 posłów głosowało 173 za, 139 przeciw. Za wnioskiem głosowali: centrum, demokraci, socjaliści, polacy, welfy, alzateczycy, południowo-niemiecka partja ludowa. Przeciwni wnioskowi podali głosy: narodowo-liberalni, wolno-konserwatywni, większość konserwatystów, w części wolnomyślna partja ludowa, związek wolnomyślny i antysemita.

Berlin 1-go grudnia. (Tel. Ajencji półn.) — W parlamencie niemieckim obradowano nad wnioskiem Hompescha w sprawie zniesienia ustawy przeciw Jezuitom. Wniosek przyjęto w drugim czytaniu większością 173 głosów przeciw 136.

ŚRODKI OSTROŻNOŚCI.

Berlin 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Wskutek ostatnich poselek machin piekielnych do cesarza Wilhelma i kanclerza ks. Capriwiego, na przyszłość wszelkie pakiety, przysyłane do członków rodziny cesarskiej i najwyższych urzędników państwowych, — na wypadek chociażby najmniejszego podejrzenia, — mają być otwierane już w urzędzie pocztowym w obecności osób, obeznanych z materiałami wybuchowymi. (Aj. półn.)

Berlin 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Voss. Ztg. zapewnia, że projekt obrony międzynarodowej przed knowaniami anarchistów został na razie zaniechany, ponieważ rządy hiszpański i włoski wystąpiły z propozycjami niestosownych zarządzeń. (Aj. półn.)

PRZESILENIE WE FRANCJI.

Paryż 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Dzienniki radykalne z *Intransigeant* i *Cocarde* na czele nie mogą darować Carnotowi, że gotów był powierzyć ster gabinetu „anglomaniowi” i „teutonofilowi” Spullerowi. (Kandydatura Spullera, jak wiadomo, skutkiem tych ważnych względów upadła; przyp. red.)

Paryż 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — *Figaro* obawia się, że w razie przyścia do władzy żydów Raynala i Burdeau, grupa Rotszyda owdłanie rządem.

Paryż 1-go grudnia. (T. pr. Kur. War.) — Dupuy ma zostać prezesem izby.

AHLWARDT.

Berlin 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Antysemita zaniechał projektu żądania w parlamen-

cie uwolnienia Ahlwardta z więzienia, wniosą wszakże poprawkę do art. 31 konstytucji, orzekającą, że posłowie skazani wyrokiem sądowym mają być na czas trwania sesji parlamentarnej uwalniani z więzienia.

INFLUENZA.

Wiedeń 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Influenza wzmaga się. Wiceprezydent izby deputowanych Dawid Abrahamowicz leży chory.

KATASTROFA NA KOLEI.

Medjolan 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Skutkiem katastrofy pod Limto kompanja kolejowa straciła trzy miliony.

WYBUCH KOTŁA.

Paryż 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Z Tulonu donoszą, że podczas manewrów eskadry śródziemnomorskiej w zatoce Jouan na pokładzie wielkiego pancernika „Magenta” nastąpił wybuch kotła. Czterech majtków i maszynista ciężko ranni.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Z Rio de Janeiro donoszą, że admirał de Mello przygotowywa wielką akcję zaczepną. Flotę pod Rio de Janeiro dowodzi admirał De Gama.

Berlin 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Konserwatyści rządowi postawili w Nowem Mieście na Szlasku kandydaturę barona Huenego do parlamentu rzeszy. Centrum stawia przeciw niemu własną kandydaturę.

Berlin 1-go grudnia. (Tel. Ajencji półn.) — Antysemita Leis (?) przedstawił parlamentowi niemieckiemu wniosek, zabraniający żydom zagranicznym prawa osiedlania się w Niemczech.

Rzym 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Tutejsza rada miejska odrzuciła wniosek kleryków, domagający się udzielania w szkołach rzymskich nauki religii przez księży.

Rzym 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Trybunał udzielił bankowi *Credito mobiliare* moratorium sześciomiesięczne. (Aj. półn.)

Londyn 1-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Przez Buenos Ayres donoszą, że powstańcy brazylijscy z Desterro zajęli Curitiba.

Belgrad 1-go grudnia. (Tel. pr. K. War.) — Kapitana Jowicza, który komenderował wojskiem w Goraczym podczas pamiętnego strzelania do ludu, aresztowano.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 1-go grudnia. (Telegr. prywatny Kur. Wars.) — Nastroj giełdy dzisiejszej był dość spokojny. Na rynku rubli, które były w zaniebaniu, różnice kursowe były nader drobne; inne wartości russkie trzymały się względnie dobrze. Ruble w transakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 214.25. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 10 fenigów, podczas gdy w dostawowych nie uległy zmianie. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 25 fen. krótki Petersburg o 40 fen., długoterminowy zaś o 70 fen. Przekazy na Wiedeń notowano niżej, krótkie o 10 fen. (162.80), długoterminowe o 40 fen. (161.80). Listy zastawne ziemskie i pożyczki wschodnie obu emisji pozostały na poziomie wczorajszych kursów. Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z r. 1860-go 2-jej emisji i kupony celne (325.70), mniej natomiast za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go i za premjówki russkie z r. 1884-go 1-jej emisji. Akcje kredytowe austriackie brano po 205.50. Dyskonto prywatne podniosło się o ½% (4½%). Żyto miało dziś tendencję mocną i płacone było drożej w obu terminach o 50 fen.

Berlin 1-go grudnia. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	214.15	Akceje d. z. w. wied.	—
Weksle na Warszawę	212.80	Akceje kredytowe	205.50
Weksle na Petersburg	212.20	Weksle na Londyn kr.	—
Wek. na Petersburg	210.—	—	—
Bil. ban. russ. nadost.	214.25	Żyto w tow. gotow.	127.25
Wschodnia pożyczka	68.20	Żyto na wiosnę	131.—
Listy zast. 1-aj setji	66.10		

Kursy z d. 30 listopada: 214.25, 213.—, 212.60, 210.70, 214.25, 68.20, 66.10, —, —, 126.75, 130.50.

Z sądów.

Przekroczenie granic koniecznej obrony.

W dniu wczorajszym 2-gi departament karny izby sądowej rozstrząsał po raz wtóry sprawę Ryszarda Benkego, pruskiego poddanego, właściciela majątku Strzegowo, w pow. mławskim, oskarżonego o mimowolne zabójstwo włościanina Jakuba Fryzowskiego.

Jednocześnie do odpowiedzialności karnej pociągnięto biorących czynny udział w walce, włościan wsi Prusocina: Macieja, Józefa i Jana Gralewiczów, Józefa Kowalskiego, Adama Matuszewskiego, Stanisława Łabędzkiego i Józefa Ambrożego.

Akt oskarżenia opiewał, że wyżej wspomnieni włościanie z dawien dawna prowadzili spór zacięty z właścicielem dóbr Strzegowo Ryszardem Benkem—oskarżonym w tej sprawie—o prawo własności łąk w dobach Strzegowo.

Gdy wreszcie spór ten przeszedł wszystkie instancje (włościańskie) i ostatecznie komisja włościańska za pośrednictwem swego komisarza oznajmiła włościanom, że sporne łąki uznane zostały za własność właściciela dóbr Strzegowo, Benkego, i że nadal nie mają już prawa pasania na niej bydła, włościanie w liczbie 20-tu zebrałi się w miejscowej karczynie i postanowili wystąpić tłumnie z... kijami. Przede wszystkim jednak, szukając zaczepki, wpędzili swój inwentarz na łąkę Benkego.

Benke, zawiadomiony przez służbę dworską, rozkazał swoim ludziom, w liczbie 15-tu osób uzbroić się w baty i zająć wpędzony na łąkę inwentarz.

Zaczęła się formalna bójka, podczas której Benke został mocno poturbowany i pokrwawiony; ze swej strony Benke, strzelając, ugodził w włościanina Fryzowskiego, którego zabił na miejscu.

Oprócz tej ofiary wyzionął ducha od zadanych rąk jeden ze służby Benkego, Paweł Dąbek, kilka osób poniosło mniej lub więcej ciężkie obrażenia, a młody włościanin Dąbek dostał pomieszczenia zmysłów.

Zajście to dało powód do wytoczenia właścicielowi dóbr Strzegowo, Ryszardowi Benkemu i wyżej wspomnianym włościanom sprawy: pierwszemu o przekroczenie granic koniecznej obrony, co spowodowało zabójstwo Jakuba Fryzowskiego, a ostatnim o udział w bójce, która pociągnęła za sobą śmierć robotnika Pawła Dąbka.

Sąd okręgowy plocki, który sprawę tę w 1-ej instancji sądził, skazał: Ryszarda Benkego na osadzenie w więzi na miesiąc sześć, a następnie na pokutę kościelną; Macieja Gralewicza, Józefa Gralewicza, Józefa Kowalskiego, Adama Matuszewskiego i Stanisława Łabędzkiego na 3-miesięczne więzienie, Józefa Ambrożego na półtora miesiąca aresztu policyjnego i nakoniec Jana Gralewicza na 2 tygodnie takiego aresztu. Oprócz tego Benke zobowiązany został do zapłacenia wdowie po zmarłym Fryzowskim tytułem odszkodowania rs. 3,000.

Wskutek skarg apelacyjnych skazanych, sprawa przeszła do izby sądowej, która po wysłuchaniu sprawy nie znalazła dostatecznych danych do zmniejszenia kar powyższych i wyrok sądu plockiego zatwierdziła.

W imieniu Benkego, założył skargę kasacyjną do senatu mecenas Peplowski i senat uchylił wyrok 1-go departamentu izby sądowej i przesłał akty sprawy do 2-go departamentu tejże izby.

W imieniu Benkego przemawiał mecenas Peplowski, który między innymi przyznając sam fakt dwukrotnego wystrzału, dowodził, że zabójstwo Fryzowskiego nastąpiło bez woli oskarżonego, że hasło do bójki dali włościanie, że stając w swojej obronie B. nie popełnił czynu karygodnego i że wreszcie strzelił wtedy, gdy widział już grożące mu niebezpieczeństwo utraty życia.

Izba sądowa Benkego uniewinniła.

Co do innych oskarżonych uprawomocnił się wyrok pierwotny.

Sprawozdania z targów.

Libawa, dnia 27-go listopada. — Powietrze mroźne, — 30 R. Notowano żyto, za 120 funt. bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem 1/2 kop. za funt. przy wadze 115 do 120 f. hol., zaś 1 kop. za funt. niżej 115 f., słabiej, 66—66 1/2 kop. Owies słabiej, litewski suchy 60 kop., kurlandzki i litewski piękny 68 do 70 kop., wyborowy 72 do 75 kop., miński 63 kop., libaw.-jeleń. 65 kop., ruski wyborowy 76 do 78 kop., czarny 81 1/2 do 82 1/2 kop., czarno-pstry od 75 do 76 kop. Jęczmień słabo, pastewny suchy 50 kop. Hreczka słabo 75 kop., lekka 74 kop. Groch słabiej, pastewny 67 kop., mało-ruski 71 do 73 kop. Bób do 76 kop. Wyka ruska 75—85 kop. Siemię lniane słabiej, litewskie 7-miarowe 139 kop., ruskie wyborowe 139 kop., stepowe wyborowe 140 do 141 kop., 6-miarowe 126 kop. Otreby pszenne słabo, najgrubsze 60—61 kop., grube 55 do 58 kop., średnie 50 do 53 kop., miakkie 47—48 kop. Konopie od 124 kop. za pud.

Sposirzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 1-go grudnia r. b.

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 30-go g. 9 w.	749.1	85	PdZ	5.3	4.2
D. 1-go g. 7 r.	748.1	93	Pd	1.8	1.4
g. 1 pp.	742.7	79	Pd	6.0	4.8
W ciągu d. 30-go	Temperatura najniższa O. 5.0=R. 4.0				
z m.	najwyższa O. 8.0=R. 6.4				
	Wysokość wody spadłej mm. 0.0.				

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 29-go listopada r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazia	72.0	3.8	—	0	pogodnie	—	9 3
Berlin	65.6	9.3	Z	4	pochm.	7	—
Biarritz	72.6	—0.8	W	3	pogodnie	—	—
Budapeszt	71.7	2.5	—	0	1/4 pochm.	—	2 0
Bukareszt	71.0	—1.9	Z	2	1/4 pochm.	—	5 —3
Christiansun.	46.5	2.3	PdZ	2	deszcz	16	—
Genewa	75.7	—4.0	—	0	pogodnie	—	—
Gleichenberg	74.2	—3.6	PdW	1	pogodnie	—	1 —4
Hamburg	65.1	8.9	Z	5	pochm.	4	—
Ischl	76.4	2.4	Pd	1	pochm.	—	1 —7
Kijów	—	—	—	—	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—	—	—	—	—
Konstantyn.	70.9	7.2	—	0	1/4 pochm.	—	15 6
Kraków	68.5	3.0	ZPd	1	pochm.	—	3 2
Lwów	66.3	2.3	Z	3	pochm.	—	1 —1
Malta	66.9	16.8	W	5	pochm.	—	18 17
Monachjum	75.1	3.2	PdZ	1	1/4 pochm.	1	3 1
Moskwa	—	—	—	—	—	—	—
Nizza	—	—	—	—	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	74.3	5.7	PdZ	2	pochm.	—	—6
Petersburg	—	—	—	—	—	—	—
Praga czeska	71.4	3.8	PdZ	4	pochm.	1	5 —1
Rzym	72.9	5.6	Pn	3	pogodnie	—	16 5
Stokholm	—	—	—	—	—	—	—
Tryest	73.8	3.3	—	0	pogodnie	—	7 5
Wiedeń	72.1	5.2	Z	5	pochm.	—	6 2

CYRK FRANCUSKI JANA GODFROY

ul. Ordynacka.

D Z I S

Wielkie przedstawienie 1-y raz pantomina „Święto Narodowe w Jokohamie”. Wielki skok wyk. p. Achil.

Początek o godz. 8-iej. Szczegóły w afiszach. 5082

O W I E S ruski

Wyborowy Nr 1 po 90 kop. za pud

Nr 2 „ 84 „

Obroczny czysty Nr 3 „ 75 „

sprzedaje się w kantorze 5312

Artura Wierzbowskiego,

Włodzimierska 21, telefonu nr. 427.

Powszechnie znana firma **Rękawicznicza** poleca piękne wachlarze od najtańszych do najdroższych, bieliznę męską itp. po cenach fabrycznych.

Marzałkowska 145,

Senatorska 10, obok W-go Hersego, 4593

HIPOLIT.

Marzałkowska nr 151.

MAGAZYN DZIECINNY

„JANIN”

Dla Dzieci sukienki, palta, ubranka.

Dla Dzieci kamasze, kalosze i czapki.

Dla Dzieci koszulki trykotowe, spódniczki i chustki.

Dla Dzieci kapotki i kapelusze.

Dla Dzieci bielizna, wyprawki, fartuszki, słowem wszelkie artykuły dziecinne.

Marzałkowska nr 151. 4336

4412) Dla Uczniów: Mundury, Szyniele i Bluzy. Wielki wybór. Ceny przystępne. W magazynie **K. Jakimowicza**, Miodowa 12, wprost sądu.

„HORA CANONICA”

z Jeziorka pod Łomżą.

Asekuracja I i II emisji 60 kop. Ciągnięcie Premjówek I em. 2 stycznia.

Wolno kontrolować Towarzystwo!

Oryginalne kupony od własnych premjówek na żądanie są niezwłocznie dostarczane!

200,000 8,000
75,000 6,000
40,000 1,000
25,000 500
10,000

AGENTURA

Plac św. Aleksandra Nr 12

St.-Petersb. Konces. Domu Bank.

Towarzystwa

M. de la FALLE & Comp.

Sprzedaje pożyczki premjowe I i II emisji i Banku Szlacheckiego.

Do zadatkującego od rs. 10

należy cała wygrana i kupony. Spłata co 30 lub 60 dni od rs. 5. Tylko 6% rocznie i 1/4 komisowego.

Z prowincji gotówkę pocztą. 4934

Reprezentant Władysław Hertz,

b. urzędnik b. Banku Polskiego.

Kantor otwarty codziennie od 10 r. do 8 w.



Zakład A. MODRO

Otwarty będzie w każdą niedzielę aż do

Gwiazdki od 1-iej do 6-iej.

151 Marzałkowska 151

(Drugi dom od ogrodu Saskiego.)

Pierwsze Przedsiębiorstwo Dostawy Nafty pod firmą

„LUX”

Erywańska 7, telefonu 197.

dostarcza najlepszą naftę, benzynę, **Pyronaftę** (naftę bezpieczeństwa) pozbawioną wszelkiej woni, dającą światło czyste i bez swędu, oszczędność w użyciu 15%. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 5238

Do nabycia w księgarniach — wytworne,

pełne humoru, najlepsze obecnie

ALENDARZE na rok 1894:

„DJABELEK”

pod redakcją Krogulca.

Cena kop. 20.

ALBUMOWY

KALENDARZ POLSKI

SATYRYCZNY

pod redakcją Or-ota.

Cena w karton. opr. kop. 40.

„KUKURYKU”

Cena kop. 10.

Za zaliczeniem poczt. wysyła skład

główny w drukarni J. Sikorskiego,

Warecka 14, w Warszawie. 1209

KOSZULE MĘSKIE

znane z najlepszego kroju zwyczajne i frakowe po bardzo niskich cenach poleca magazyn Płótna, Haftów i Bielizny

Gawroński & Knaflewski

dawniej A. W. Wilczewski

Nowy-Swiat 57. — Cenniki franco. 5080

Ulica Czysta 2 naprzeciw hotelu Europejskiego

F. Woronieckiego

zakład istn. od 1866 r., jest otwarty w k a

zda sobotę do 10 godz. wieczorem. 5103